

FILARY SYSTEMU

„OSOBE W ŹRÓDŁA INFORMACJI” KOMUNISTYCZNYCH ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA (1944–1990)

Mianem „organów bezpieczeństwa” zwykło się określać w literaturze historycznej te struktury administracji państwowej i sił zbrojnych, które służyły najpierw zdobyciu, a następnie utrzymaniu i rozwojowi władzy politycznej, ekonomicznej, militarnej rządzącej partii komunistycznej. Odnosi się więc ów termin do dziejów najnowszych zarówno Polski, jak i innych krajów „obozu socjalistycznego”, przede wszystkim ZSRS. Zwykło do nich zaliczać się te struktury, które **bezpośrednio** zajmowały się **inwigilacją** obywateli oraz werbowaniem wśród nich swoich **konfidentów**, a zarazem posiadały formalnie i nieformalne środki oraz uprawnienia **aparatu przymusu** i administracji (przede wszystkim w zakresie wolności osobistej obywatela, jego potrzeb bytowych oraz w zakresie komunikacji międzyludzkiej). Nie zalicza się więc do tych struktur aparatu partii komunistycznej, która je nadzorowała i wyznaczała cele działania, sama zarazem tworząc równoległy aparat kontroli obywateli przez swe komórki w większości zakładów pracy i instytucji. Drugą istotną prerogatywą aparatu partyjnego był tzw. system nomenklatury, czyli możliwość bezpośredniego kontrolowania stanowisk kierowniczych w administracji państwowej, samorządowej, sądownictwie itd. Poza „aparatem bezpieczeństwa” znalazły się także wybrane segmenty pozostałych władz państwowych odgrywające analogiczną rolę o charakterze instytucjonalnym (np. cenzura czy władze wyznaniowe, tzw. aparat polityczny w armii) bądź w ograniczonym zakresie, za to niemal w każdej dziedzinie życia państwowego i społecznego (np. biura meldunkowe – w zakresie kontroli ruchu ludności, kuratoria oświaty – w zakresie indoktrynacji światopoglądowej, sądy i prokuratura – w zakresie represji karnej o podłożu politycznym itd.).

Do „organów bezpieczeństwa” zalicza się więc zarówno instytucje o charakterze **cywilnym**, jak i **wojskowym**. Instytucje cywilne to przede wszystkim służby podległe osobnemu resortowi rządowemu, funkcjonującemu pod nazwą **Resortu Bezpieczeństwa Publicznego** (1944), **Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego** (1945–1954), **Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego** (1954–1956), **Ministerstwa Spraw Wewnętrznych**, w którym wydzielono osobny pion **Służby Bezpieczeństwa** (1956–1990), współpracujący z innymi służbami podległymi MSW (takimi jak Milicja Obywatelska). „Organy” te posiadały także własny pion wywiadu, kierujący operacjami za granicą¹. „Organy” wojskowe, podległe **Ministerstwu Obrony Narodowej** (zajmujące się szeroko rozumianą pracą „kontrwywiadowczą” w odniesieniu do społeczeństwa polskiego), to przede wszystkim **Informacja Wojska Polskiego** (1944–1957) i jej kontynuatorka – **Wojskowa Służba Wewnętrzna** (1957–1990). I te „organy” miały własny pion wywiadu zagranicznego, podległy **Sztabowi Generalnemu WP**, najpierw jako **Oddział II Wywiadowczy** (1945–1951), a następnie **Zarząd II** (1951–1990).

¹ Wydział II Samodzielny MBP w latach 1945–1947, Departament VII MBP w latach 1947–1954, Departament I KdsBP w latach 1954–1956, Departament I MSW w latach 1956–1990.

„Osobowe źródła informacji” (OZI)

„Osobowe źródła informacji”, werbowane przez tzw. oficerów prowadzących wyłącznie za zgodą i pod bezpośrednią kontrolą właściwych przełożonych, były z zasady rejestrowane w kartotekach i stosownych pomocach ewidencyjnych poszczególnych służb, ponadto zaś dla każdego z nich prowadzono osobno **teczkę pracy**, gdzie gromadzono materiały uzyskane od konfidenta, oraz **teczkę personalną**, w której gromadzono informacje o nim samym, w tym dokumentację „procesu werbunkowego” i ewentualne „zobowiązanie do współpracy”.

„Osobowe źródło informacji” nie jest, jak by się mogło wydawać, klasycznym terminem wykorzystywanym w slangu „bezpieki”. Trudno dziś precyzyjnie określić, kiedy się pojawiło. Faktem jest, że początkowo, w latach czterdziestych i pięćdziesiątych, jego zadania spełniało zbiorcze określenie „agentura” względnie „sieć agenturalno-informacyjna”. Bardzo szybko, na pewno zaś jeszcze przed 1956 rokiem, pojawiło się też zupełnie nowe określenie – „**tajny współpracownik**”, w skrócie TW² – w znaczeniu nie konkretnej kategorii współpracy, lecz właśnie jako pojęcie ogólne, odpowiadające mniej więcej dzisiejszemu „**osobowemu źródłu informacji**” (w skrócie OZI). Coraz częściej bowiem w dokumentach z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych możemy odnaleźć owo zbiorcze określenie całej agentury, którą dysponował aparat MBP bądź Informacji Wojskowej, właśnie jako jego „tajni współpracownicy”. W latach sześćdziesiątych nastąpiło więc tylko przeniesienie pojęcia TW – zarówno w cywilnych, jak i wojskowych organach bezpieczeństwa państwa – do nieco innego zakresu semantycznego. Od tej pory aż do upadku PRL mianem „tajnego współpracownika” określano najbardziej sformalizowaną i pełną formę współpracy pomiędzy obywatelem a którąś ze służb specjalnych państwa. Mało kto wie jednak, że w formie reliktovej stare znaczenie przetrwało np. w wywiadzie cywilnym (być może dlatego, że tam kategoria formalna „TW” nigdy nie obowiązywała), gdzie czasem jeszcze w końcu lat osiemdziesiątych zdarza się znaleźć pojęcie „tajni współpracownicy” w znaczeniu ogółu OZI, jakim dysponowała np. konkretna rezydentura zagraniczna. Na marginesie warto może zaznaczyć, że sam termin OZI, który zastąpił w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych stare pojęcie „TW”, u schyłku PRL zaczął podążać tym samym śladem, co jego poprzednik, choć proces ten nie zdołał się już utrwalić: w grudniu 1989 r. nowa instrukcja o pracy operacyjnej chylącej się już ku upadkowi SB wprowadziła bowiem kategorię *oficjalnego osobowego źródła informacji* i gdyby nie powstanie III RP, to pewnie dzisiaj trzeba byłoby posługiwać się jeszcze innym syntetycznym pojęciem zbiorczym na określenie tego, co u zarania nazwano po prostu agenturą.

Warto zatrzymać się jeszcze nad fenomenem szybkiego rozprzestrzenienia się i utrwalenia w nowym znaczeniu określenia *tajny współpracownik* (w mniej podatnej na zmiany służbie wojskowej nastąpiło to pół dekady po służbie cywilnej). Otóż żeby go zrozumieć, trzeba sobie pierwiej uświadomić fakt, że mniej więcej od roku 1948 do co najmniej roku 1952 bezpieczeństwa w Polsce nie napotykała w swoim rozwoju, znaczoną głównie wciąż pęczniejącą *siecią agenturalno-informacyjną*, zupełnie żadnego oporu, także ze strony PZPR w świecie cywilnym, a tzw. aparatu politycznego – w świecie wojskowym. Dość przypomnieć, że z powodu istnienia osławionego Departamentu X MBP, przeznaczonego do inwigilacji aparatu partyjnego, nawet najwyżej postawieni notable PZPR nie mogli czuć się bezpiecznie, a znaczna część tzw. politruków, czyli oficerów ds. politycznych w LWP, była na tzw. regularnym kontakcie oficerów Informacji Wojskowej, w stopniu zazwyczaj *rezydenta*. Zasadnicze

² Była to kalka z języka rosyjskiego, w ZSRS bowiem konfidentów określano służbowo *seksot*, to jest *sekretnyj sotrudnik*.

zmiany przyniósł Październik 1956 r., choć już od co najmniej kilkunastu miesięcy można było zaobserwować tendencję do – skromnego na razie – ograniczenia wszechwładzy funkcjonariuszy wszelakich służb tajnych. Odtąd bez zgody odpowiednio wysokich funkcjonariuszy PZPR nie wolno było werbować nawet szeregowych jej członków. O ile jednak bezpieczeństwa cywilna, powołana przeciwko formalnie do walki z *wrogiem klasowym*, mogła jakoś tę zmianę przetrzymać, o tyle dla służby wojskowej (pion kontrwywiadowczy nowo powołanej Wojskowej Służby Wewnętrznej) był to naprawdę poważny problem. Wszak zdecydowana większość jej stałej (czyli nie pośród poborowych i rezerwistów) agentury rekrutowała się z tzw. kadry zawodowej (w tym wielu oficerów, nierzadko wyższych), a ta była upartyjniona niemal w całości.

Odpowiedzią służb bezpieczeństwa na formalne ograniczenie „bazy werbunkowej” była manipulacja stosowanymi przez nie terminami i pojęciami. Właśnie z tego powodu zapisano w stosownych aktach normatywnych wyraźny zakaz werbowania członków ówczesnej elity władzy jako „tajnych współpracowników”, nie zająkawszy się jednak, że pojęcie to odtąd nabrało *de facto* innego sensu. To właśnie z tego powodu mamy do czynienia z wprowadzeniem do oficjalnych instrukcji o pracy operacyjnej SB i WSW nowych kategorii OZI, w przeciwieństwie do TW zwykle nigdzie nierejestrowanych, a więc niejako „nieoficjalnych”, choć właśnie w ten sposób *sui generis* zalegalizowanych (zapewne prawdziwie nieoficjalna współpraca z OZI tego rodzaju została nawiązana tuż po 1956 roku; dla uniknięcia chaosu i nieporozumień, u progu lat sześćdziesiątych postanowiono tę kwestię uporządkować od strony formalnej). W MSW poradzono sobie, wprowadzając, czy też właściwie legalizując na szeroką skalę tzw. *kontakty poufne i służbowe*, przeznaczone zasadniczo dla obywateli PRL pierwszej kategorii, dla całej reszty bowiem – zwłaszcza utrzymującej tylko dorywczy kontakt z organami SB – wprowadzono jeszcze inną kategorię: *kontakt obywatelski*.

Funkcjonowały i inne, mniej sformalizowane kategorie OZI, przede wszystkim *kontakt operacyjny* SB w latach 1970–1990, gdy dokumentację operacyjną gromadzono z zasady wyłącznie w jednej teczce (ewentualnie mogły powstawać kolejne jej tomy, jeśli dane OZI było wyjątkowo płodne). Niektóre KO były określane wyłącznie pierwszymi literami imienia i nazwiska, inne – zwykle cenniejsze – prawdziwymi pseudonimami. W konsekwencji więc nierzadko jedyną różnicą między takim KO a TW było wyłącznie to, że był on członkiem PZPR, a SB nie miała ochoty się starać we władzach partyjnych o oficjalną zgodę na jego werbunek (dla wybitnych osobistości ze świata kultury i nauki, które nie chciały uchodzić za pospolitych współpracowników bezpieczeństwa, przewidziano z kolei jeszcze inną możliwość – oficjalnie rejestrowaną kategorię współpracy, określaną jako *konsultant*). Kolejne instrukcje o pracy operacyjnej SB przewidywały ponadto specyficzną kategorię OZI, które ze względu na sporadyczny charakter kontaktów (*kontakt obywatelski*), wysoką społeczną rangę OZI – zwykle członkostwo w PZPR, a czasem wręcz przynależność do szeroko pojętej elity władzy w PRL (*kontakt poufny bądź służbowy*), albo też – choć bardzo rzadko – potrzebę szczególnego utajnienia, nie były w ogóle nigdzie rejestrowane i nie posiadały też nigdy swoich teczek. Informacje o konkretnych osobach traktowanych w ten sposób przez SB pojawiają się więc relatywnie rzadko i wyłącznie w materiale aktowym, tj. teczkach innych OZI bądź tzw. spraw operacyjnych.

W rezultacie, oficjalnie do 1990 r. w strukturach służb bezpieczeństwa nie funkcjonowali *tajni współpracownicy* – członkowie PZPR. Choć za czasów Jaruzelskiego i Kiszczaka pękła kolejna bariera: pod płaszczykiem utworzonego w 1984 r. tzw. *Zespołu Operacyjnego Departamentu III* (MSW) powstała zakamufLOWANA struktura, a jednym z jej głównych celów

było operacyjne rozpracowywanie wysoko postawionych członków partii, którzy w świetle ówczesnych władarzy kraju byli albo za mało, albo też zbyt ortodoksyjni, a na pewno nie cieszyli się najgłębszym zaufaniem autorów stanu wojennego.

Podobną drogą podążała także utworzona w styczniu 1957 r. **Wojskowa Służba Wewnętrzna**. W warunkach wojskowych nie wyobrażano sobie w ogóle rezygnacji z korzystania z usług tzw. rezydentów (zbierających przede wszystkim informacje od pospolitych „informatorów” spośród żołnierzy służby zasadniczej, którzy ze względu na realia skoszarowanego życia często nie byliby nawet w stanie spotykać się z oficerami WSW tak, by nie uszło to uwagi ich kolegów). W rezultacie w *Instrukcji o zasadach pracy kontrwywiadowczej w wojsku*, wprowadzonej w życie rozkazem ministra obrony narodowej w połowie 1957 r., okazało się, że „tajnymi współpracownikami” tej służby są wyłącznie dotychczasowi „agenci” i „informatorzy”, dla „rezydentów” zaś wydzielono stosowny osobny rozdział i – jak gdyby nie chciano budzić niczyich podejrzeń – jedynie jednym zdaniem napomykając w nim, że owi „rezydenci”, prócz wielu innych zadań im przewidzianych, mogą być także wykorzystywani, w ramach wyjątku rzecz jasna, do „łącznikowania” *informatorów*. Jednocześnie wyraźnie zakazano werbowania – bez zgody stosownych władz wojskowych, przede wszystkim Głównego Zarządu Politycznego – wyższych oficerów zawodowych oraz nawet szeregowych „politruków”. Jednak, co najmniej od początku lat sześćdziesiątych spotyka się w dokumentach niezdefiniowaną żadną normą kategorię OZI określaną jako *kontakt operacyjny*, nigdzie formalnie nierejestrowaną. Z kontekstu poszczególnych zapisów źródłowych można wyraźnie wnioskować, że mamy do czynienia z zawodowymi żołnierzami LWP tych kategorii, których akurat nie wolno było WSW oficjalnie werbować. Zjawisko przybrało w końcu takie rozmiary, że w 1964 r. poświęcono mu sporo miejsca w jednej z teoretycznych publikacji szkoleniowych WSW. W rok później zdecydowano się wreszcie skończyć z tą monstrualną obłudą i w zatwierdzonej przez ministra kolejnej *Instrukcji o zasadach i formach pracy operacyjnej Wojskowej Służby Wewnętrznej* przyznano *kontaktom operacyjnym*, mimo że nadal nierejestrowanym w kartotece operacyjnej WSW, oficjalne prawo bytu, zastrzegając jedynie, że chodzi tu o kontakty albo sporadyczne, albo też bardziej o charakterze służbowym niż czysto operacyjnym, co z całą pewnością było swoistą „zasłoną dymną”. Jednocześnie dokonano ostatecznego aktu kamuflażu w sprawie *tajnych współpracowników*, wprowadzając oficjalnie tę kategorię OZI w miejsce dawnych *agentów* i *informatorów*. Natomiast wydzielonych już w 1957 z tego grona *rezydentów*, którzy mogli by się komuś źle kojarzyć, przefarbowano na *nieoficjalnych pracowników*, którym oficjalnie powierzono zadania koordynowania pracy *informatorów*. Od tej chwili wszystko było już jasne: członków PZPR spośród grona osób określanych w nomenklaturze jako TW rzeczywiście (niemal) nie było, a czyż można mieć było pretensje do zaangażowanych członków partii w wojsku, że tak aktywnie chcieli wspomagać własny kontrwywiad, aż stawali się jego pracownikami? W 1970 r., wraz z kolejną instrukcją, dokonano jeszcze jednej, właściwie już kosmetycznej, choć znamiennej przemiany: w miejsce *kontaktów operacyjnych* pojawiły się, nadal nierejestrowane w kartotekach WSW, *osoby zaufane*. Nie chodziło już o to, czy kontakt jest bardziej służbowy, czy oficjalny, stały czy sporadyczny: pewna grupa osób, mimo formalnych zakazów werbunku, była dla WSW „zaufana”. Ich wykorzystanie mogło mieć różny charakter, począwszy od nieoficjalnych i niedokumentowanych kontaktów roboczych na szczeblu dowództwa danego związku taktycznego, po konkretną pracę operacyjną w tzw. wrogim środowisku (jak miało to miejsce we Wrocławiu w okresie stanu wojennego, gdy być może najważniejszym konfidentem, jakiego udało się kiedykolwiek umieścić WSW

w kierownictwie podziemia, była osoba charakteryzowana w wewnętrznych dokumentach WSW właśnie jako niepodlegająca żadnej rejestracji „osoba zaufana”).

„Osobowe źródła informacji” w pionach technicznych Służby Bezpieczeństwa

Pojęcie OZI zostało wprowadzone na użytek UB, a następnie SB, jako rozróżnienie „osobowego środka informacji”, czyli agentury, od tzw. środków rzeczowych. Jednym z nich była „**technika operacyjna**”. Po raz pierwszy określenie tych środków pojawiło się w instrukcji z 1955 r., dopiero jednak instrukcja z 1960 r. podaje rolę i znaczenie, jakie odgrywały one w pracy operacyjnej: „Służba bezpieczeństwa przy wykonywaniu swych zadań posługuje się również innymi środkami pracy, jak: technika operacyjna, obserwacja zewnętrzna, kontrola korespondencji. Te środki pracy spełniają w zasadzie **tylko rolę pomocniczą i kontrolną** [podkreślenie – M.K.] w stosunku do usług oddawanych przez tajnych współpracowników. W określonych jednak przypadkach umiejętne zastosowanie tych środków może mieć istotne, a nawet decydujące znaczenie dla rozpoznania i likwidacji wrogiej działalności”. Kolejna instrukcja pracy operacyjnej z 1970 r. określiła, iż „technikę w pracy operacyjnej należy stosować równoległe z innymi środkami i metodami”. Ponadto instrukcja ta wprowadziła pojęcie „rzeczowych źródeł informacji”, określając nimi wrogie ulotki, raporty i notatki szpiegowskie, materiały archiwalne, pisma urzędowe, a także materiały uzyskane z podsłuchów, w wyniku obserwacji, przeszukania, przeglądu korespondencji i innych (zajmowały się tymi czynnościami **piony „T”, „B” i „W”**). Do środków „techniki operacyjnej” w ścisłym rozumieniu należały: **podsluch pokojowy (PP)**, **podsluch telefoniczny (PT)**, **podsluch telegraficzny (PTG)**, **podgląd i dokumentacja fotograficzna (PDF)** oraz **tajne przeszukanie (TP)**. „Rzeczowe środki informacji”, co można zauważyć w instrukcjach o pracy operacyjnej, od funkcji pomocniczej i kontrolnej w stosunku do pracy tajnych współpracowników ewoluowały do równorzędnego środka pracy operacyjnej.

Specyfika zastosowania „środków techniki operacyjnej” wymuszała wykorzystanie również i w tej dziedzinie „osobowych źródeł informacji”. Znalazło to wyraz w instrukcji z 1960 r.: „w związku z realizowanymi przedsięwzięciami techniki operacyjnej, obserwacji i kontroli korespondencji wynikają również potrzeby pozyskiwania tego rodzaju tajnych współpracowników, których rola sprowadza się do wykonywania określonych usług potrzebnych przy tych przedsięwzięciach”. Podlegali oni z reguły procedurze rejestracji w kartotekach i dziennikach rejestracyjnych na ogólnie znanych zasadach. Obok znanych kategorii TW pojawiają się więc nowe, a co charakterystyczne – są one zakonspirowane ze względu na rodzaj podejmowanych przedsięwzięć.

Pomocy bowiem wymagały, przede wszystkim, przedsięwzięcia przy zakładaniu podsluchu pokojowego (PP) i podglądu dokumentowanego filmowo (PDF), a także przy tajnym przeszukaniu (TP). Wiązały się one z koniecznością nabycia bądź wynajęcia przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa lokali mieszkalnych, określanych fachowo jako: **lokal przejściowy (LP)**, czyli przylegający do obserwowanego mieszkania; **punkt odbioru (PO)**, czyli lokal usytuowany w odpowiedniej odległości od budynku i przeznaczony do prowadzenia eksploatacji sygnałów PP; **lokal baza (LB)**, usytuowany w budynku, w którym zamieszkiwał „figurant”, możliwie najbliżej jego mieszkania. Służył do gromadzenia i konserwacji sprzętu, dokumentów i odzieży tak, by nie zostawiać śladów w mieszkaniu „figuranta”. W przypadku zagrożenia dekonspiracją „lokal baza” był miejscem, gdzie grupa instalująca aparaturę podsłuchową mogła się ukryć.

Pierwszym etapem uzyskania takiego pomieszczenia było wytypowanie odpowiedniego właściciela lub dysponenta lokalu, który zamierzano przeznaczyć na LP, PO czy LB. Następnie zbierano informacje na jego temat, jak również wszelkie informacje o pozostałych osobach zamieszkujących dany lokal. Najczęściej działania te rozpoczynano od sprawdzenia ich kartami E-15 w „ewidencji operacyjnej” (czy nie zostały one zarejestrowane przez inny pion SB). Następnie na podstawie zgromadzonej dokumentacji opracowywano plan i „takykę” kontaktu z właścicielem lokalu oraz „legendę”, czyli fikcyjne, ale prawdopodobne powody, dla których SB chciała wykorzystać mieszkanie (np. tłumaczono, że mieszkanie zostanie wykorzystane przez funkcjonariuszy do obserwacji ulicznych zamieszek). Druga „legenda” przeznaczona była dla otoczenia (najczęściej sąsiadów) i w tym wypadku funkcjonariusz występował zazwyczaj jako członek rodziny właściciela lokalu. Za korzystanie z mieszkania przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa jego właściciel otrzymywał odpowiednie wynagrodzenie. Tzw. **dysponenci** LP, PO, LB byli rejestrowani w ewidencji operacyjnej jako dysponenci **lokali kontaktowych** (LK), rejestracji zaś dokonywano na czas prowadzonej „eksploatacji” mieszkań. Czasami jednak LB, LP, PO zlokalizowane były w „mieszkanu konspiracyjnym”, tzn. w lokalu, którego właścicielem było MSW. Na każdego „dysponenta” LP, PO, LB prowadzona była osobnateczka, a w niej gromadzona była dokumentacja według zasad obowiązujących przy prowadzeniu LK.

„Obserwacją bezpośrednią”, czyli śledzeniem „figurantów” zajmował się osobny **pion „B”**. Jeśli na danym terenie niemożliwe było prowadzenie obserwacji bez dekonspiracji obserwatorów, wówczas funkcjonariusze SB zobligowani byli do tworzenia tzw. **zakrytych posterunków (punktów) obserwacyjnych** (ZPO), znajdujących się zarówno w mieszkaniach prywatnych, jak i w pomieszczeniach biurowych. Pierwszym etapem było wytypowanie właściwego miejsca. Powinno być przeznaczone do wyłącznej dyspozycji wywiadowców (oddzielna izba), mieć możliwość swobodnego wejścia i wyjścia oraz zainstalowania środków techniki operacyjnej (łączność sygnalizacyjna i radiowa). Istotne było w tym przypadku to, by zapewnić jak najlepszą widoczność miejsca obserwowanego, a wywiadowcy biorący udział w obserwacji mieli być niewidoczni dla otoczenia. Sposób postępowania przy typowaniu lokalu był zbliżony jak w przypadku LP, PO czy LB. W wyniku „rozmowy pozyskaniowej” należało sporządzić umowę z głównym lokatorem w sprawie wykorzystania lokalu na przewidziany zadaniem okres, określić wysokość i rodzaj wynagrodzenia za użytkowanie oraz zobowiązać go (i innych użytkowników) do zachowania pełnej konspiracji. W razie potrzeby należało mieć przygotowaną „legendę” wobec gości właściciela lokalu, usprawiedliwiająca obecność wywiadowców. W pomieszczeniu biurowym należało uzyskać zgodę dyrektora danej instytucji oraz uzgodnić z nim sposób zakonspirowania wobec pracowników celu zajęcia i korzystania z pomieszczenia. Kolejnym etapem było zarejestrowanie „dysponenta” ZPO w „pionie ewidencji operacyjnej” SB. Po zakończeniu korzystania z „posterunków zakrytych” kierownik „sekcji obserwacyjnej” sporządzał notatkę, w której miały się znaleźć informacje o dacie i nazwiskach wywiadowców korzystających z ZPO, uwzględniające to, czy byli oni w posiadaniu kluczy od wykorzystanego pomieszczenia oraz komu i kiedy je przekazali. Ponadto notowano uwagi dotyczące osób tam zamieszkałych, a także wszelkie inne charakterystyczne informacje, stwierdzone przez funkcjonariuszy SB.

Przy realizacji przedsięwzięć technicznych związanych z instalacją aparatury podsłuchowej (PP, PT) czy PDF konieczne było wykorzystanie także innych kategorii „osobowych źródeł informacji”. Proces rejestracji w „ewidencji operacyjnej” przebiegał tak samo jak w przypadku rejestracji tajnych współpracowników pionów operacyjnych, a różnice poja-

wiały się w prowadzonej dokumentacji. Mianowicie **tajny współpracownik pionu „T”** nie zajmował się zbieraniem informacji i pisaniem donosów, stąd zakładano mu tylko „teczkę personalną”. Z tych względów nie informowano go również o nadanym mu pseudonimie, a pseudonim ten używany był przez funkcjonariusza prowadzącego danego TW w różnego rodzaju dokumentach wewnętrznych, np. przy rozliczaniu się z funduszu operacyjnego, po to by w dokumentacji operacyjnej zakonspirować źródło informacji. Po zakończeniu współpracy teczękę personalną przekazywano do archiwum. Wyłączano z niej jednak wszystkie materiały, które dotyczyły sposobów pracy za pomocą „środków techniki operacyjnej”. Umieszczano je w osobnej kopercie, do której dostęp był możliwy po uzyskaniu zgody Wydziału „T”. Osobowe źródła informacji pionu „T” ze względu na specyfikę ich zadań „pozyskiwane” były najczęściej wśród pracowników administracji państwowej i gospodarczej i podlegały rejestracji w ewidencji operacyjnej na ogólnych zasadach. W **pionie „B”**, czyli obserwacji, zostały określone kategorie osób, spośród których należało typować kandydatów na „osobowe źródła informacji” w celu „przedłużenia obserwacji zewnętrznej i ustalenia istotnych z operacyjnego punktu widzenia faktów i zdarzeń w miejscach, gdzie pobyt wywiadowców jest niemożliwy, a w szczególności do kontroli operacyjnej figurantów i kontaktujących się z nimi osób w pomieszczeniach hotelowych, kontroli operacyjnej figurantów w ich miejscach zamieszkania i miejscach publicznych, w których najczęściej przebywają, zabezpieczenia obiektów wojskowych i specjalnych o znaczeniu strategicznym przed penetracją wywiadowczą”.

Kategorią taką, charakterystyczną dla wszystkich pionów technicznych, była **osoba zaufana (OZ)** określana również jako **pracownik zaufany (PZ)**. „Prowadzono” ją na takich zasadach jak tajnego współpracownika i podlegała ona procedurze rejestracji w „ewidencji operacyjnej”. Najczęściej jednak zakładano dla niej teczękę personalną, a wynikało to ze specyfiki pracy w pionach technicznych, TW czy OZ nie zbierał bowiem informacji, ale zabezpieczał realizowane „przedsięwzięcia”. Kategoria OZ nie była sformalizowana, była to osoba, z którą z racji wykonywanego przez nią zawodu czy zajmowanego stanowiska podjęto współpracę, np. przy zabezpieczeniu PT w urzędzie telegraficzno-telefonicznym, w hotelach i lokalach rozrywkowych w celu prowadzenia obserwacji, w urzędzie pocztowym. W uzasadnionych przypadkach dokonywano jej przerejestrowania na tajnego współpracownika (TW).

Słowniczek specjalistycznych terminów

agent – tajny współpracownik UB oraz Informacji Wojskowej, tkwiący bezpośrednio we „wrogich” strukturach i aktywnie je „rozpracowujący”; elita agentury lat czterdziestych i pierwszej połowy lat pięćdziesiątych. W wywiadzie wojskowym i cywilnym PRL: świadomie zwerbowany do współpracy obywatel obcego państwa lub obywatel PRL na stałe zamieszkały poza granicami kraju; najcenniejszy (i najbardziej chroniony) rodzaj osobowego źródła informacji w wywiadzie;

dysponent lokalu kontaktowego – osoba świadomie użyczająca „organom bezpieczeństwa” pomieszczenie, którym dysponowała (np. pokój we własnym mieszkaniu), za co pobierała zwykle, miesięcznie bądź kwartalnie, stosowne wynagrodzenie;

dysponent lokalu baza (LB) PP i PDF – osoba, która świadomie użyczała swojego mieszkania „organom bezpieczeństwa”, podpisywała umowę i pobierała stosowne wynagrodzenie. Lokal ten usytuowany był w budynku, w którym zamieszkiwał „figurant”, możliwie najbli-

żej pomieszczenia, w którym planowano przeprowadzenie instalacji PP lub PDF, a służył do gromadzenia i przechowywania sprzętu, dokumentów i odzieży pracowników biorących udział w przeprowadzeniu instalacji podsłuchowej, a w przypadku możliwości dekonspiracji wykorzystywany był do wycofania i ukrycia „grupy instalacyjnej”;

dysponent lokalu przejściowego (LP) PP i PDF – osoba, która świadomie użyczała swoje mieszkanie „organom bezpieczeństwa”, pobierając za to wynagrodzenie. LP to lokal bezpośrednio przylegający do mieszkania „figuranta” przeznaczonego do „zabezpieczenia” instalacją PP lub PDF i wykorzystywany przy instalowaniu urządzeń podsłuchowych;

dysponent punktu odbioru (PO) PP i PDF – osoba, która świadomie użyczała swoje mieszkanie „organom bezpieczeństwa” za co pobierała odpowiednie wynagrodzenie. Lokal taki usytuowany był w pewnej odległości od budynku, w którym znajdował się obiekt PP i służył do „eksploatacji” sygnałów PP;

dysponent zakrytego punktu (posterunku) obserwacyjnego (ZPO) – osoba, która świadomie użyczała swoje mieszkanie „organom bezpieczeństwa” na potrzeby „pionu obserwacji”, podpisywała umowę wynajmu i pobierała wynagrodzenie;

informator – tajny współpracownik UB, posiadający styczność ze środowiskiem interesującym MBP; najbardziej rozpowszechniona kategoria konfidenta w latach czterdziestych i pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Odpowiednik w Informacji Wojskowej: *tajny informator* (często jednak, zwłaszcza w schyłkowym okresie działalności IW, zwany *informatorem*);

konsultant – kategoria wprowadzona instrukcją o pracy operacyjnej SB z 1970 r.; dotyczyła osób, które teoretycznie sporządzały na potrzeby SB wyłącznie opracowania i analizy lub dokonywały ekspertyz; z reguły jednak większość „konsultantów” pozostawała w stałym, regularnym kontakcie operacyjnym ze swymi „oficerami prowadzącymi”;

kontakt informacyjny – dominująca w latach sześćdziesiątych kategoria „osobowego źródła informacji” w wywiadzie cywilnym PRL; w przypadku obywatela PRL współpraca taka zawsze była świadoma;

kontakt obywatelski – nieformalna i nierejestrowana przez SB kategoria OZI, wprowadzona instrukcją z 1960 r. Dotyczyła osób przychylnie nastawionych do SB, które dorywczo, nierzadko z własnej inicjatywy, dostarczały organom bezpieczeństwa stosownych informacji;

kontakt operacyjny – początkowo nieoficjalna kategoria tajnego współpracownika UB, zwykle członek PZPR; od 1960 r. oficjalna kategoria OZI w SB, normalnie rejestrowanego w ewidencji i prowadzonego podobnie jak TW (także zwykle członek PZPR) – mimo to, na zasadzie wyjątku, niektóre KO mogły być nierejestrowane. W Departamencie I MSW (wywiadzie cywilnym PRL) z kolei KO oznaczał w pełni świadomego i dyspozycyjnego konfidenta – najwyższą formę kategorii współpracy przeznaczoną dla obywateli PRL;

kontakt poufny – nazwa stosowana zamiennie, w l. 1960–1970, z kategorią *pomoc obywatelska*. W 1970 r. zastąpiony pojęciem *kontakt służbowy*;

kontakt służbowo-informacyjny – osoba, z którą funkcjonariusze Departamentu I MSW utrzymywali regularny kontakt z racji pełnionych przez nią funkcji w instytucji państwowej, placówce naukowo-badawczej lub zakładzie produkcyjnym (określenie z lat pięćdziesiątych);

kontakt służbowy – osoba, z którą SB utrzymywała na poły oficjalny kontakt w zakładzie pracy, urzędzie bądź instytucji, zwykle sprawujący funkcję kierowniczą członek PZPR; kategoria niesformalizowana, wprowadzona w 1970 r.;

kurier – funkcjonariusz wywiadu lub agent utrzymujący łączność między ogniwami wywiadowczymi znajdującymi się w różnych krajach;

łącznik – funkcjonariusz wywiadu lub agent utrzymujący łączność między ogniwami wywiadowczymi znajdującymi się w granicach rozpracowywanego kraju;

nielegalny pracownik wywiadu – z zasady oficer wojskowej służby zawodowej bądź oficer rezerwy – absolwent wyższej uczelni, przerzucony półlegalną drogą na Zachód; niższa od nielegalna kategoria OZI w wywiadzie wojskowym;

nielegal – „ukadrowiony” zwykle pracownik wywiadu cywilnego bądź wojskowego, przerzucony pod fałszywym nazwiskiem na Zachód; szczególnie cenna i zakonspirowana kategoria OZI w wywiadzie PRL;

nieoficjalny pracownik – zwykle zawodowy żołnierz lub podoficer, który „łącznikował” na zlecenie WSW agenturę niższego rzędu (odpowiednik *rezydenta* z lat czterdziestych i pięćdziesiątych);

oficjalne osobowe źródło informacji – kategoria wprowadzona *Instrukcją o pracy operacyjnej* SB z grudnia 1989 r., dotycząca osób, z którymi SB chciała utrzymywać kontakt w zasadzie jawnie (częściowo więc odpowiadająca dawnemu *kontaktowi służbowemu*);

osoba informująca – kategoria wprowadzona *Instrukcją o pracy operacyjnej* SB z grudnia 1989 r., zastępująca poprzednio funkcjonujące – *kontakt operacyjny* oraz *służbowy*;

osoba zaufana – w pionach „B”, „T” i „W” SB: osoba, z którą podjęto współpracę z racji wykonywanego przez nią zawodu czy zajmowanego stanowiska w celu wykorzystania jej naturalnych możliwości (odpowiednik KS i „konsultanta” w pionie operacyjnym); w WSW: nierejestrowana w ewidencji operacyjnej osoba pozostająca w stałym „kontakcie operacyjnym” np. z „oficerem obiektowym”, zwykle rekrutująca się z wyższej kadry wojskowej bądź personelu partyjno-politycznego (np. funkcjonariusze GZP WP); w wywiadzie wojskowym: nierejestrowane, pomocnicze źródło operacyjne, w przypadku obywateli państw zachodnich często członek lokalnej partii komunistycznej lub po prostu osoba sympatyzująca z pobudek ideowych z tzw. krajami demokracji ludowej;

rezydent – wypróbowany tajny współpracownik organów MBP i IW, z polecenia aparatu bezpieczeństwa kierujący pracą kilku bądź kilkunastu przydzielonych mu informatorów; wysoce zaufana osoba odpowiadająca wymogom kadrowego pracownika MBP bądź IW. Sporadycznie pojawiał się także, jako kategoria nieformalna, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, zwłaszcza w pionie kontrwywiadu;

tajny informator – zwany skrótowo także informatorem: odpowiednik *informatora* MBP w Informacji Wojskowej;

tajny współpracownik – podstawowa kategoria OZI SB i WSW w latach 1957–1990, także w wywiadzie cywilnym do 1962 r. Formalnie najwyższa i najbardziej świadoma forma współpracy. W służbach cywilnych oficjalny werbunek poprzedzony był często dłuższym okresem „opracowania” w ramach tzw. zeszytu kandydata na TW;

współpracownik – podstawowa kategoria świadomego OZI – obywatela PRL w wywiadzie wojskowym. Odpowiednik *kontaktu operacyjnego* w wywiadzie cywilnym;

wywiadowca – tajny współpracownik wywiadu wojskowego w pionie AWO (Agenturalny Wywiad Operacyjny Zarządu II Sztabu Generalnego WP);

żywa skrzynka – osoba „obsługująca” konspiracyjny punkt służący do przekazywania materiałów wywiadowczych, sprzętu technicznego lub środków finansowych;

Specjalistyczna literatura przedmiotu

W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 315–339.

Instrukcja pionu „T” MSW w sprawie zakładania podsłuchu pokojowego, wstęp i oprac. P. Gontarczyk, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, t. 2/4, s. 318–357.

Instrukcja pracy dla funkcjonariuszy obserwacji (Biura „B” MSW), wstęp i oprac. K. Rokicki, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2/4, s. 298–317.

M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2/4.

M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 23, s. 187–214.

F. Musiał, *Osobowe źródła informacji*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 10.

T. Ruzikowski, *Wstęp [w:] Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, Warszawa 2004 (także: www.ipn.gov.pl/instrukcje_aparat_bezp.pdf).

W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji w PRL 1944–1990*, „Gazeta Polska”, 29 XI 2006.

E. Zając, *Akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 341–360.

E. Zając, *Głosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 23, s. 215–227.

E. Zając, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989*, „Biuletyn IPN” 2006, nr 1–2 (60–61), s. 21–36.

Rozszerzoną wersję tekstu, w postaci osobnych artykułów, Czytelnik znajdzie na stronie internetowej IPN: www.ipn.gov.pl

Monika Komaniecka, *Osobowe źródła informacji w technice operacyjnej*.

Wojciech Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa PRL 1944–1990*.

Wyjaśnienie

W „Biuletynie IPN” 2007 nr 1–2 (72–73) zamieszczone na stronie 61 zdjęcie powinno być podpisane: Henryk Glapiński „Klinga”, jedna z ofiar agenta „Sowińskiego” vel kapitana „Z 24”.